

WIDOK Z WIEŻY

„Szukajcie najpierw Królestwa Bożego”

Czas przełomu

Wkroczyliśmy w progi nowego 2019 roku. Czas przełomu, końca jednego, a początku kolejnego roku, jest właściwym czasem, by przeanalizować to, co nas spotkało w roku minionym, jak również czasem planowania oraz podejmowania dobrych postanowień na nadchodzący rok.

Przed wszystkim powinniśmy wyrazić wdzięczność naszemu Niebieskiemu Ojcu za ogrom błogosławieństw otrzymanych z Jego rąk. Warto, aby każdy z nas spojrzął wstecz i wspomniął wszystkie przejawy Boskiej dobroci i opieki, jakich doświadczyliśmy w minionym roku. Zapewne było ich tak wiele, że trudno nam będzie je wszystkie wymienić. Często, w naszej codzienności, możemy nawet ich nie zauważać, traktując jak coś normalnego, dlatego tym bardziej należy robić takie okresowe podsumowania. Ciągłe uświadamianie sobie Ojcowskiej opieki i uczucie wdzięczności za nią jest elementem niezbędnym dla rozwoju Bożych dzieci.

W minionym roku mieliśmy możliwość zgromadzania się, by spokojnie, w gronie braci, rozważać Słowo Boże. Mogliśmy uczestniczyć w większych i mniejszych społecznościach braterskich, w kraju i za granicą, a - nawet gdy nie było możliwe, by udać się tam osobiście, to dzięki „rozmnożeniu umiejętności” uczestniczyliśmy w tych spotkaniach za pośrednictwem transmisji internetowych.

Musimy mieć świadomość, że czas, w którym żyjemy, jest szczególnie błogosławionym okresem w historii, kiedy coraz mniejsza liczba braci pamięta okres wojen, głodu i prześladowań. Z obecnym czasem jednak związane są również trudności i doświadczenia. Ta sama rzecz może przynosić błogosławieństwa, ale także stać się źródłem problemów, w zależności jak z niej korzystamy. Są to nowe zjawiska, z którymi ogólnie ludzie sobie nie radzą, a niestety mają one wpływ także na nas i nasze rodziny. Dlatego naszym największym staraniem powinno być zabieganie o mądrość z góry, by pojąć umiejętność radzenia sobie w tych trudnych okolicznościach, jak również być wsparciem i przykładem dla naszych bliskich. Tę mądrość możemy znaleźć tylko w Piśmie Świętym. Ono jest dla nas źródłem pociechy, nauki, informacji – pokarmem dla Nowego Stworzenia, o które przede wszystkim powinniśmy dbać przed pozostałymi sprawami naszego życia. „Ale szukaj-

cie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” – Mat. 6:33 (NP). „Przeżoż bracia! raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie” – 2 Piotra 1:10.

Wielu światłych ludzi, widząc szybko zachodzące zmiany na świecie, określa obecny czas „czasem przełomu”. Widzą oni, że obecny porządek świata się chwieje i nikt nie ma pomysłu na rozwiązanie tej sytuacji. Oczekują przełomu, licząc, że człowiek znajdzie jakieś lekarstwo na piętrzące się problemy.

Jako dzieci Boże, które oczekują wypełnienia się Jego obietnic, z uwagą obserwujemy wydarzenia i zachodzące na świecie zmiany. Bóg mówi do nas przez wydarzenia, a my powinniśmy próbować je odczytywać i starać się rozpoznać czas na Boskim zegarze. Mamy do tego najlepsze narzędzie – Słowo Boże z zawartym w nim Boskim Planem oraz zapewnienie, że: „zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnice swoje sługom swoim, prorokom” – Amos 3:7.

Utrata zaufania do rządzących

Nasz Pan, kiedy mówił proroctwo o znakach swego przyjścia i końcu świata, dał wskazówkę, że „ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat” (Łuk. 21:26 NP). Możemy obserwować coraz większą bezradność rządzących w rozwiązywaniu problemów świata. Nawet, gdy uda się zaradzić jednemu problemowi, to rozwiązanie okazuje się pozorne i chwilowe, a w efekcie prowadzi do jeszcze większych trudności. Ludzie, widząc takie skutki działań polityków, tracą do nich zaufanie i wiarę, że narastające problemy świata uda się rozwiązać w - jakkolwiek sposób. Przykładem takiej sytuacji jest Brexit, który jest próbą rozwiązania kwestii imigracji obywateli z spadkiem dochodów społeczeństwa. Skutek jest odwrotny od oczekiwanego. Chwieje się system polityczno-gospodarczy, co jest jeszcze bardziej dotkliwie. W rezultacie może dojść do rozpadu Wielkiej Brytanii. Jeden z angielskich komentatorów stwierdził, że „jeżeli dojdzie do Brexitu, będzie to ostateczny koniec potęgi imperium brytyjskiego”, nad którym jeszcze niedawno nie zachodziło słońce. Ten fakt, jak i sytuacja na Bliskim Wschodzie (wojny w Syrii i Jemenie), świadczą o kończącej się pozostałości starego porządku świata, ustalonego jeszcze przez dawne mocarstwa kolonialne po I wojnie światowej. Coś, co dawało przez długi czas względną stabilizację, kończy się, a w to miejsce wchodzi elementy niestabilne. Światowi politycy próbują wszelkimi sposobami temu przeciwdziałać, ale



skutek ich działań jest odwrotny do zamierzonego. Po tych interwencjach, w tym oraz innych rejonach świata, robi się jeszcze większe zamieszanie. To, co na początku wydaje się ludziom mądre i skuteczne, w efekcie okazuje się błędem! „I zginie mądrość mądrych jego, a rozum roztropanych jego skryje się” – Izaj. 29:14. Jest to działanie Pana przygotowującego świat do usunięcia starego porządku i ustanowienia Królestwa Bożego, a wszelkie ludzkie wysiłki w celu utrzymania aktualnego status quo zakończą się niepowodzeniem – „Czemuż to burzą się narody, a ludy myślą o próżnych rzeczach? Powstają królowie ziemscy i książęta zmagają się spodem Przeciw Panu i Pomazańcowi jego: Zerwijmy ich więzy i zrzucmy z siebie ich pęta! Ten, który mieszka w niebie, śmieje się z nich, Pan im urąga” – Psalm 2:1-4 (NP).

Wszechobecna informacja

Ostatnie lata to ogromny rozwój technologii informacyjnych. Dzięki nim świat stał się tzw. globalną wioską. Nowe narzędzia usuwają dotychczasowe bariery odległości i czasu. Dzisiaj ludzie mogą komunikować się natychmiast, z niemal każdym zakątkiem na ziemi. Ten rozwój przyspieszył około 30 lat temu, dzięki upowszechnieniu się komputerów osobistych, a od ok. 10 lat trwa szybki wzrost liczby użytkowników urządzeń mobilnych takich jak smartfony czy tablety. Podaje się, że obecnie udział posiadaczy smartfonów w całej populacji ziemi wynosi prawie 70%, a w niektórych krajach dochodzi nawet do 95%. Ponieważ ogromna większość nosi przy sobie urządzenia z dostępem do Internetu, komunikacja stała się bardzo łatwa, a wiadomości przesyłane są z prędkością światła. Stale rosnąca liczba internautów, która przekroczyła już 4 mld, powoduje tworzenie się ogromnej masy informacji, z którymi ludzie nie potrafią sobie radzić. To zjawisko określane jest jako zalew lub potop informacyjny. Nadmiar informacji przyjmowanych przez człowieka jest szkodliwy dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, a uzależnienie od Internetu dotyczące miliony ludzi, określa się jako plagę XXI wieku.

Łatwość, szybkość i brak ograniczeń w publikowaniu i udostępnianiu wszelkich treści sprawia, że na światło wychodzą fakty, które były dotąd skrzętnie skrywane przed opinią publiczną. Prowadzi to do objawiania prawdziwego oblicza systemów stworzonych przez człowieka: religijnych, społecznych, politycznych i finansowych oraz mechanizmów nimi rządzących. Ludzie zaczynają dostrzegać, że zostały one zbudowane na kłamstwie, niesprawiedliwości i ludzkiej krwi oraz służą do wykorzystywania słabszych przez grupy uprzywilejowane. Także w naszym kraju możemy obserwować lawinę „nieszczęść” spadającą ostatnio na największy system religijny: „Trzęsie się ziemia i drży, gdyż spełnia się plan Pana dotyczący Babilonu, aby obrócić ziemię babilońską w pustynię bez mieszkańców! [...]

Goniec biegnie za gońcem, zwiastun za zwiastunem, by donieść królowi babilońskiemu, że jego miasto zdobyte ze wszystkich stron, [...] albowiem tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córką babilońska jest jak klepisko w czasie, gdy się je ubija; już wkrótce, a przyjdzie dla niej czas żniwa” – Jer. 51:29,31,33 (NP).

Jest to znak, że Bóg, wraz z Chrystusem obecnym po raz drugi, rozpoczął swe dzieło zgodnie ze słowami proroka Abakuka: „Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niebożnika, odkrywając grunt aż do szyi” – Abak. 3:13 (BG). Ludzie, widząc to, odwracają się od złych instytucji, co w konsekwencji doprowadzi do ich upadku. Możemy widzieć wypełniające się na naszych oczach słowa Pana Jezusa: „Bo nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani tajnego, co by nie stało się wiadome. Dlatego, co mówicie w ciemności, będzie słyszane w świetle dziennym, a co w komorach na ucho szeptałście, będzie rozgłaszane na dachach” – Łuk. 12:2-3 (NP). W najbliższym czasie możemy spodziewać się jeszcze więcej informacji, które będą coraz mocniej uderzać w te systemy.

Zapowiedź zmian społecznych

Inną dziedziną, gdzie dokonuje się szybki postęp, jest rozwój automatyzacji i robotyzacji. Obecnie każdy dodatkowo uruchamiany robot likwiduje do 6 miejsc pracy. Szacuje się, że do 2022 roku rozwój robotyzacji i sztucznej inteligencji zlikwiduje ok. 75 mln miejsc pracy na świecie, a do 2030 roku prawie połowa z obecnie znanych zawodów zniknie, będąc zastąpiona przez roboty. Te zmiany dotkną przede wszystkim stanowisk robotniczych, czyli dotyczyć będą ogromnej grupy, niewykwalifikowanej i gorzej wykształconej części społeczeństwa, której trudno będzie dostosować się do zmieniających się warunków i zdobyć nowe umiejętności. Już teraz niektóre rządy pracują nad projektem tzw. dochodu gwarantowanego, jako zabezpieczenia przed przewidywanymi niepokojami wywołanymi sytuacją na rynku pracy. Tylko czy ludzkie masy, bez jakiegokolwiek zajęcia a otrzymujące środki na zapewnienie jedynie minimum egzystencji, będą spokojnie patrzeć na „wybrańców losu” opływających w dostatki? Myślimy, że taki stan rzeczy będzie prowadził do coraz większego niezadowolenia, a w efekcie doprowadzi do wybuchu:

„A Pan wyda głos swój przed wojskiem swoim, przeto, że bardzo wielki będzie obóz jego, przeto, że mocny ten, co wykona słowo jego; wielki bowiem dzień Pański będzie i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?” – Joel 2:11 (BG).

Kryzys gospodarczy

Ostatnio pojawia się coraz więcej głosów na temat zbliżającego się kolejnego kryzysu gospodarczego. Od poprzedniego krachu minęło 10 lat, a jedynym lekarstwem, które pomogło na jakiś czas, było wydrukowanie i puszczenie w obieg ogromnej ilości pieniędzy. Zostały one wpompowane w giełdy i fundusze spekulacyjne, przynosząc ogromne dochody posiadaczom kapitału – elitom finansowym świata. Czyli skorzystali na tym głównie ci, którzy doprowadzili do wywołania poprzedniego kryzysu.

Ogromna większość ludzi utrzymujących się z pracy własnych rąk nie odczuła żadnej poprawy, a wręcz nastąpiło pogorszenie ich dotychczasowych warunków życia. Wszelkie dane mówią, że gospodarka świata się rozwija, ale dochody tzw. klasy średniej (szczególnie w USA i Europie Zachodniej) od 30 lat pozostają na niezmiennym poziomie. Sytuacja, w której się znaleźli, kiedy realne dochody tkwią w stagnacji, a rosną koszty życia, edukacji i usług zdrowotnych, zmusza coraz większą ich część do życia na kredyt. Prowadzi to do szybkiego wzrostu zadłużenia, dodatkowo wspomagane łatwą dostępnością taniego kredytu. Przewidywana przyczyna następnego kryzysu to właśnie ogromne zadłużenie! „Zadłużenie firm, państw i obywateli wynosi prawie 240 bilionów dolarów, to tyle, ile trzykrotny PKB całego świata”¹. Nikt nie potrafi określić czasu, zasięgu i skutków przyszłego kryzysu, ale większość ekspertów zgadza się, że będzie on dużo większy i bardziej dotkliwy niż poprzedni i tak naprawdę nie wiadomo, czym się zakończy. Perspektywę pogarsza aktualna sytuacja polityczna na świecie, ponieważ państwa coraz gorzej współpracują ze sobą, a wręcz zwalczają się gospodarczo, czego przykładem są „wojny handlowe”. Ta sytuacja uniemożliwi wspólną odpowiedź na nadchodzący kryzys. Skoordynowane działania wszystkich państw pomogło w opanowaniu problemów w 2008 roku.

Systemy finansowe są tak bardzo powiązane ze sobą, że nieznaczny problem lokalny momentalnie może przerodzić się w problem globalny, powodując panikę na wszystkich rynkach. Nie wiemy dokładnie, kiedy to nastąpi, ale jesteśmy przekonani, że te narastające problemy w niedługim czasie doprowadzą do upadku systemów finansowych świata. „*Swoje srebro wyrzucą na ulicę, a ich złoto pójdzie na śmiecie; ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana*” – Ezech. 7:19 (NP).

„Ani ich srebro, ani ich złoto nie będzie mogło ich wyratować w dniu gniewu Pana, bo ogień gniewu Pana pochłonie całą ziemię” – Sof. 1:18 (NP).

Wyścig zbrojeń

Interesującym zjawiskiem jest nasilający się obecnie wyścig zbrojeń. W ubiegłym roku wydano na zbrojenia 2,2% światowego PKB, czyli ok. 1,7 biliona dolarów, co jest najwyższym wynikiem od czasu końca zimnej wojny.

Polska, która ma wiele problemów, także wydaje na zbrojenia rekordowe kwoty. Ta sytuacja jest o tyle dziwna, że żyjemy w miejscu, w którym od 73 lat nie było wojny, a wszyscy wokoło zapewniają o swoich pokojowych zamiarach wobec sąsiadów. Pomimo tych zapewnień, jeden drugiemu nie ufa i narody zbroją się na niespotykaną dotąd skalę. Państwa zadłużają się, wydając ogromne kwoty na śmiercionośne narzędzia, zamiast przeznaczyć je na rozwiązanie realnych problemów świata, na którym miliony ludzi wciąż żyją w ogromnej biedzie, umierają z głodu lub w wyniku chorób, którym można by zapobiec, dysponując stosunkowo niedużymi środkami.

Spełnia się zapowiedź proroka Joela 3:15 (NP) –

„Przekujcie swoje lemiesz na miecze, a swoje sierpy na oszczepy! Kto słaby, niech mówi: Jestem bohaterem!”.

Obserwując te wydarzenia, widzimy, że potwierdzają nam one wypełnianie się Bożego Planu i zbliżający się czas nastania Królestwa Bożego. Spoglądamy w przyszłość z nadzieją i radością, bo wiemy, że za nadciągającymi ciemnymi chmurami, które zapowiadają nadejście Dnia Pana i koniec obecnego porządku rzeczy, nastanie wspaniały czas błogosławieństw dla całej ludzkości. „*Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności? [...] Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju*” – 2 Piotra 3:11,13-14 (NP).

Jerzy Kopak

Kopak Jerzy
R-
„Straż”



¹ Wywiad Grzegorza Sroczyńskiego z ekonomistką dr Hanną Szymborską, „Kapitalizm się chwieje”, <http://next.gazeta.pl/next/7,151003,24144057,rozmowy-sroczynskiego-kapitalizm-sie-chwieje-kolejny-kryzys.html>, 14.11.2018.